

Team Audi Sport na Rajdzie Dakar 2023

data aktualizacji: 2023.01.10



Kamieniste odcinki, na których po prologu rywalizowali zawodnicy, doprowadziły do sytuacji, że wszystkie trzy Audi RS Q e-tron Team Audi Sport kolejno przebijały opony. W sumie takich „gum” cały Team naliczył aż czternaście!

Dla Team Audi Sport pierwsza połowa Rajdu Dakar 2023 była emocjonalnym rollercoasterem - dwa zwycięstwa etapowe i prowadzenie Audi RS Q e-tron przez pierwsze trzy dni tej najtrudniejszej rajdowej imprezy świata, a z drugiej strony niepowodzenia wszystkich trzech załóg.

Załoga Mattias Ekström/Emil Bergkvist prowadziła po prologu, a Carlos Sainz/Lucas Cruz w dwóch kolejnych dniach. Jednak uszkodzenia, których doznali na trudnych etapach spowodowały, że obie spadły w klasyfikacji. Natomiast duet Stéphane Peterhansel/Edouard Boulanger po czwartym odcinku specjalnym był na drugim miejscu, ale odpadł dwa dni później z powodu wypadku.

Odcinki z „wielbłądzą trawą”

Tego typu niespodzianki na piątym etapie powodowały z kolei wzmożone ciśnienie w amortyzatorach, a tym samym duże obciążenia zarówno dla samochodów, jak i dla załóg. I wreszcie deszcz: nie tylko spowodował nieoczekiwane utwardzenie piasku, ale wymusił też zmianę trasy. Ze względu na zalanie biwaku, przed dniem odpoczynku 9 stycznia, organizatorzy wprowadzili etap „półmaratonu” ze zmodyfikowaną trasą i ograniczonym serwisem.

W tym momencie, Audi RS Q e-tron z numerem startowym 204 było już poza wyścigiem. Rekordzista Dakaru Stéphane Peterhansel, po „hopce” na wydmie na szóstym etapie, zaliczył bardzo twarde lądowanie i rozbił samochód. W efekcie tego, jego pilot Edouard Boulanger skarżył się na ból pleców. Helikopter zabrał go do szpitala, gdzie lekarze zdiagnozowali uraz kręgosłupa. Audi wysłało go później samolotem pod opiekę specjalistów w Niemczech. Natomiast załoga Carlos Sainz/Lucas Cruz urwała lewe przednie koło podczas lądowania w tym samym miejscu.

Twarde lądowania

Naprawa, plus osiemnaście godzin kary sprawiły, że trzykrotni zwycięzcy Dakaru zostali daleko w tyle. Następnego dnia Sainz zatrzymał się i stracił kolejne godziny, aby pomóc koledze z teamu Mattiasowi Ekströmowi z uszkodzonym zawieszeniem. Przed dniem odpoczynku obaj Hiszpanie zajmowali 116. miejsce w klasyfikacji generalnej. Mattias Ekström/Emil Bergkvist już na starcie stracili 15 minut z powodu opuszczenia punktu na trasie. Anomalie w układzie elektrycznym, w tym awaria czujnika i związana z tym strata czasu, skłoniły zespół mechaników do profilaktycznej wymiany akumulatora wysokonapięciowego w samochodzie obu Szwedów po szóstym etapie.

Pech jednak ich nie opuszczał: Niezauważony w szybkim przejeździe kamień spowodował pęknięcie lewego tylnego zawieszenia na siódmym etapie, a następnego dnia układ chłodzenia uległ uszkodzeniu. Pomimo tego, dwaj Skandynawowie są obecnie najlepiej sklasyfikowanym zespołem Audi - na 39. miejscu.

- Team Audi Sport w ścisłej współpracy z Q Motorsport kontynuuje wysiłki, by każdego dnia optymalnie przygotować nasze dwa samochody, wykorzystać wszystkie doświadczenia i ukończyć rajd - mówi Sven Quandt, dyrektor zespołu Q Motorsport i podkreśla wyjątkową trudność tej edycji rajdu.

- Kiedy tak doświadczone załogi jak Stéphane Peterhansel/Edouard Boulanger i Carlos Sainz/Lucas Cruz doświadczają takich niepowodzeń, mówi to wiele o poziomie trudności. Mattias Ekström/Emil Bergkvist również musieli zmierzyć się z wieloma przeciwnościami. Ale nie tylko my doznaliśmy rozczarowań. Dzień po dniu wiele pozycji w czołówce ulegało gwałtownym przetasowaniom, co pokazuje, jak trudna jest ta edycja. Teraz musimy pozostać skoncentrowani, bo przed nami jeszcze kilka trudnych pustynnych etapów na Empty Quarter i w sumie kolejnych 1300 kilometrów.

Fot. Audi

Źródło: